

Stanisław Tworek

Zbór lubelski i jego rola w ruchu ariańskim w Polsce w latach 1570-1598

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 10, 21-48

1955

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. X, 2

SECTIO F

1955

Z Katedry Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej
Wydziału Humanistycznego UMCS
Kierownik: doc. dr Henryk Zins

Stanisław TWOREK

**Zbór lubelski i jego role w ruchu ariańskim w Polsce
w latach 1570 — 1598**

Люблинський збор и его роль в арианском движении в Польше

**La communauté arienne de Lublin et son rôle dans le mouvement
arien en Pologne**

1. Uwagi wstępne

Wśród 49 zborów ariańskich istniejących w Małopolsce w latach 1570—1591, a 65 w całej Rzeczypospolitej, łącznie z Litwą i Rusią¹, zbor lubelski zajmował poczesne miejsce.

Z nim szczególnie w latach 1570—1598 są związane takie postaci, jak: Marcin Czechowic, Jan Niemojewski, Wojciech z Kalisza, Erazm Otwinowski, Sebastian Klonowicz i inne.

Interesujący nas okres w dziejach zboru lubelskiego jest nie tylko okresem „ministrowania” M. Czechowica i „senioratu” J. Niemojewskiego, ale przede wszystkim określonym etapem, w którym zbor lubelski odgrywał czołową rolę ideologiczną w ruchu ariańskim w całej Polsce, a w ogniu wewnętrznych sporów i walk ideologicznych dokonały się daleko idące procesy określające i wyznaczające kierunek dalszego jego rozwoju.

Rok 1570 stanowi datę ostatecznego ukonstytuowania się i utrwalenia zboru ariańskiego na terenie Lublina. Fakt ten wiąże się również z przybyciem do Lublina tzw. „braci kujawskich”. Biorąc pod uwagę skład socjalny zboru i charakter ideologii społecznej arian z jednej strony,

¹ W. Urban: *Losy Braci Polskich od założenia Rakowa do wygnania z Polski*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. I, s. 139.

a siły ich przeciwników (zwłaszcza reakcji katolickiej) z drugiej, na terenie Lublina wyróżniliśmy dwa okresy ich działalności. Okres pierwszy — radykalny (1570—1583), kiedy to w arianizmie dominują elementy plebejskie i okres drugi (1583—1598), okres walki między nurtem plebejskim i nurtem tzw. „braci młodszych”, umiarkowanym i szlacheckim. Widomym znakiem zwycięstwa w zborze lubelskim nurtu umiarkowanego jest przymusowe usunięcie ze stanowiska ministra zboru M. Czechowica (1598).

Przedstawienie dynamiki rozwoju zboru oraz wykazanie jego roli w zagadnieniach społeczno-politycznych i religijno-filozoficznych w ruchu ariańskim w Polsce w wyróżnionych okresach jest celem niniejszej pracy.

Opieramy ją przede wszystkim na literaturze polemiczno-wyznaniowej związanej ze zbozem lubelskim (M. Czechowic, J. Niemojewski, Sz. Budny, F. Socyn, H. Powodowski, M. Łaszcz, K. Wilkowski), archiwaliach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie (lustracje starostwa lubelskiego) i działach rękopisów: Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteki Czartoryskich i PAN w Krakowie. Ponadto wykorzystujemy materiały drukowane, zwłaszcza w „Reformacji w Polsce”, wydawnictwa źródłowe do dziejów m. Lublina oraz opracowania. W tych ostatnich, obok ogólnych uwag na temat roli zboru lubelskiego w ruchu ariańskim w Polsce², spotykamy pewne fragmentaryczne przyczynki do dziejów zboru³ i pełniejsze ujęcie niektórych tylko zagadnień nas interesujących w pracy Al. Kossowskiego⁴ i ks. L. Zalewskiego⁵.

Praca niniejsza jest tylko próbą wyjaśnienia przyczynami o charakterze społecznym zmian, przede wszystkim ideologicznych, jakie dokonały się w wyróżnionych okresach w zborze lubelskim. Zupełnie świadomie pomija zagadnienia wcześniejsze (sprzed r. 1570) jak i późniejsze

² St. Kot: *Ideologia polityczna i społeczna Braci Polskich zwanych arianami*. Warszawa 1932, s. 54; O. Lewickij: *Socynianie na Rusi*. „Reformacja w Polsce”, t. II, s. 218; K. Górski: *Grzegorz Paweł z Brzezin. Monografia z dziejów polskiej literatury ariańskiej XVI wieku*. Kraków 1929, s. 270; J. Górski: *Poglądy społeczno-ekonomiczne Fabiana Sebastiana Klonowicza*. Studia i materiały z dziejów nauki polskiej, t. II, s. 282; W. Urban: *op. cit.*, s. 106.

³ Szczególnie w pracach Al. Brücknera: *Z dziejów różnowierców polskich* (M. Czechowic), „Ateneum”, t. I (1898), s. 224—241; J. Płokarza: *Jan Niemojewski. Studium z dziejów arian polskich*. „Reformacja w Polsce”, t. II, s. 86 i nn.; N. Lubowicza: *Lubliński wolnodumcy XVI veka. Antitrinitarij i anabaptisti*. Warszawa 1902.

⁴ Al. Kossowski: *Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskiem w XV—XVII w.* Lublin 1933.

⁵ L. Zalewski: *Z epoki Renesansu i Baroku na Lubelszczyźnie*. Lublin 1949.

(po r. 1598). Jest pomyślana jako fragment większej rozprawy, a w pewnych partiach jako streszczenie fragmentów, o Braciach Polskich na Lubelszczyźnie w XVI—XVII wieku. Z konieczności ogranicza się tylko do sygnalizowania niektórych problemów bez wnikania w ich szczegółową analizę. Tym też tłumaczyć się może szereg uogólnień i niedomówień.

2. Kilka uwag o sytuacji gospodarczo-społecznej Lublina w drugiej połowie XVI w.

Za wprowadzeniem kilku uwag o sytuacji gospodarczej i społecznej Lublina w interesującym nas okresie przemawia ta okoliczność, iż postępujący rozwój gospodarczy w pewnym stopniu implikuje wzrost liczebny w zborze, a nawet pewną przewagę pospólstwa i plebsu z jednej, a napływ szlachty i powolne w nim zapanowywanie z drugiej strony. Wywierać to będzie z kolei wpływ na określone oblicze ideologiczne zboru.

Lublin w drugiej połowie XVI w. był bogatym centrum życia miejskiego, jednym z najsilniejszych ośrodków gospodarczych Rzeczypospolitej. Dzięki dogodnemu położeniu geograficznemu przez Lublin przechodziły stare szlaki handlowe, łączące go z takimi ośrodkami życia miejskiego, jak: Radom, Piotrków, Poznań i Wrocław⁶. Lublin był jednym z głównych ośrodków produkcji rzemieślniczej, znany powszechnie ze swych urządzeń „przemysłowych”. W r. 1527 wybudowano nad rzeką Bystrzycą blech i szlifiernię⁷, w r. 1535 wodociąg „...z rzeki Bystrzycy i źródeł przy niej będących, wybornej wody miastu dostarczający”⁸, w r. 1538 papiernię, a w r. 1564 postrzygalnię sukna⁹. Miasto tętniło życiem rzemieślniczym, powstawały coraz nowe i rozkwitały stare cechy. W połowie XVI w. w Lublinie było około 58 rodzajów rzemiosł¹⁰. Liczne przywileje nadawane przez monarchów sprzyjały rozwojowi gospodarczemu miasta. Zwłaszcza wyrób piwa¹¹ i wódek był tu rozpowszechniony.

Lublin w tym okresie był znanym nie tylko ze swej produkcji rzemieślniczej, dużych rozmiarów i ładnych zabudowań¹², ale przede wszystkim, jako miasto handlowe. Na słynne jarmarki lubelskie odbywające się

⁶ L. Białkowski: *Lublin na starych szlakach handlowych*. „Pamiętnik Lubelski”, t. III, s. 288—293.

⁷ Bibl. PAN Kraków, rkps 2196, s. 8; rkps 705/I, s. 202.

⁸ M. Baliński, T. Lipiński: *Starożytna Polska...* Warszawa 1845, t. II, cz. 2, s. 1070.

⁹ Bibl. PAN Kraków, rkps 2196, s. 12; rkps 705/I, s. 202 v.

¹⁰ J. Kamiński: *Z przeszłości cechów lubelskich*. Przemysł 1924, s. 11.

¹¹ M. Baliński, T. Lipiński: *op. cit.*, s. 1071.

¹² M. Kromer: *Polska, czyli o położeniu...* Wilno 1853, s. 38.

trzy razy w roku, oprócz kupców krajowych: z Krakowa, Poznania, Gdańska, Lwowa, przybywali kupcy z Zachodu i Południa: Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi, Węrzy i Grecy. Przybywali również kupcy z państwa Rosyjskiego i z Bliskiego Wschodu: Tatarzy, Ormianie, Turcy, Arabowie, Persowie i inni. Na sprzedaż sprowadzano tu oprócz sukien krajowych, płótna znanego z Renu, z Flandrii i Francji, wyroby rękodzielnicze z Niemiec, Italii, Francji (złazszcza materie jedwabne i aksamity), kobierce z Persji i Turcji, korzenie i farby ze Wschodu, futra różnych gatunków z Litwy, wina z Węgier, Wołoszczyzny, Hiszpanii, Cypru, sól z Rusi i Wieliczki, a woły spędzano z Podola i Wołoszy¹³. Jakoż widzimy „...handel lubelski w tym czasie bardzo był kwitnącym”¹⁴. Jarmarki lubelskie odegrały szczególną rolę w jednoliceniu rynku gospodarczego. Do Lublina, jednego z najbogatszych ośrodków gospodarczych Rzeczypospolitej, przybywali i osadzali się liczni rzemieślnicy z miast i miasteczek Lubelszczyzny oraz całej Polski. Oprócz kupców i rzemieślników Polaków, już od połowy XVI wieku osiedlali się tu kupcy i rzemieślnicy obcej narodowości: Włosi, Francuzi, Niemcy, Szkoci, Węrzy, Ormianie i inni. Od końca lat siedemdziesiątych XVI w. Lublin staje się również poważnym centrum życia politycznego. Tu od r. 1578 miał miejsce stały Trybunał Koronny ściągający szlachtę na procesy. Również szereg rodzin szlacheckich, ze względu na wielkie znaczenie gospodarcze i polityczne Lublina, buduje w nim własne pałace i kamienice, chcąc być bliżej różnych transakcji handlowych i mieć większe wpływy w życiu politycznym.

O ile w r. 1570 w mieście i na przedmieściach było 19 dworów szlacheckich¹⁵, to w r. 1602 było ich już — 65¹⁶. Dwory: Gorajskich, P. Orzechowskiego, podkomorzego chełmskiego, Myszkowskiego, kasztelana lubelskiego, M. Zebrzydowskiego, wojewody lubelskiego, J. Sobieskiego, Szamotulskiego, Kazimirskich, liczyły po kilka domów.

¹³ O kupcach przybywających na jarmarki lubelskie i towarach przez nich przywożonych: Al. Gwagnia: *Kronika Sarmacyey Europejskiej...* Warszawa 1611, s. 198; *Relacje nuncjusów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, Berlin — Poznań 1864, t. I, s. 249; J. Lelewel: *Polska dzieje i rzeczy jej*, Poznań 1856, t. I, s. 322; M. Baliński, T. Lipiński: *op. cit.*, s. 1072; W. Zieliński: *Monografia Lublina*, Lublin 1878, s. 53; N. Lubowicz: *op. cit.*, s. 2; Al. Kossowski: *op. cit.*, s. 17; L. Zalewski: *op. cit.*, s. 8 i inne.

¹⁴ M. Baliński, T. Lipiński: *op. cit.*, s. 1072.

¹⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (cyt. dalej WAPL), Varia 246, s. 8 i n.

¹⁶ WAPL, Varia 248, s. 12v.—14. Przy obliczeniu brano tylko pod uwagę jeden raz nazwisko danego szlachcica, nawet wówczas, jeśli z racji posiadania większej ilości domów w różnych miejscach często się powtarzało.

Szczególnie od założenia Trybunału budowano w mieście dwory i domy szlacheckie w szybkim tempie. We dworze Pawła Orzechowskiego, podkomorzego chełmskiego „...piwa szynkują przewoźne, tamże rzemieślnicy rozmaitego rzemiosła mieszkają”¹⁷. Również w innych dworach szlacheckich odbywały się podobne „operacje” handlowe. Urzędnicy miejscy często skarżyli się na dwory i domy szlacheckie „...w których szynkowanie piwa i liczne browary przynoszą szkodę rzemieślnikom miejskim”¹⁸ i miejskim dochodom. Wiele z rodzin szlacheckich posiadających w mieście domy i dwory czynnie uczestniczyło w gminie ariańskiej. Była to szlachta mocno związana z całym bujnym życiem Lublina. Tak np. Paweł Orzechowski różne produkty swych bogatych folwarków sprzedawał w poważnych ilościach na lokalnym rynku lubelskim¹⁹.

Sytuacja społeczna miasta w omawianym okresie była analogiczna do sytuacji w innych miastach Polski. Obok bogatych rodzin patrycjuszowskich: Konopniców, Lemków, Mayerów, Lauermanów, Reklowskich, Lubomelskich i innych, mamy licznych aptekarzy, lekarzy, adwokatów, masy pospólstwa cechowego i plebsu. Z tych ostatnich będą się w znacznej mierze rekrutować członkowie gminy ariańskiej, zwłaszcza w pierwszym okresie jej działalności.

Bujne życie polityczne (odbywające się sesje Trybunału) wpływało na ożywienie życia gospodarczego i znaczenie Lublina.

Procesy wyżej omówione wpływały na rozbudowę miasta i wzrost zaludnienia. Lublin przy końcu XVI w. miał liczyć ponad 10 tys. mieszkańców²⁰ (wg nieścisłych obliczeń).

3. Zbór lubelski w latach 1570—1583

1. Po śmierci St. Paklepki w r. 1567 życie gminy ariańskiej w Lublinie uległo rozprzężeniu. Szkołę i zbór przeniesiono do Bełżyc. W samym Lublinie zaczął się szerzyć judaizm głoszony przez popa Ezajasza i Walentego Krawca, mieszczanina lubelskiego²¹. Po r. 1567 zboru w Lublinie nie było „...aż do tego czasu, gdy P. Jan Niemojewski, Czechowic, P. Brzeziński, Siemianowski i inszy bracia z Kujaw się wyprzedawszy do Lublina przyjechali, co stało się Ao 1570”²². Przybycie braci kujawskich do Lublina otwiera nowy okres w życiu zboru. Jako przyczynę osiedle-

¹⁷ Tamże: s. 13.

¹⁸ Tamże: s. 14v.

¹⁹ Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie (cyt. dalej B Ł). rkps 354.

²⁰ Por. P. Gduła: *Drukarstwo lubelskie*, Annales UMCS, Sekcja F, vol. VIII, Lublin 1957, s. 42.

²¹ St. Zachorowski: *Najstarsze synody arian polskich*. „Reformacja w Polsce”, t. I, s. 232.

²² Tamże; por. Al. Brückner: *Różnowiercy polscy*. Warszawa 1905, s. 201.

nia się ich w Lublinie *Najstarsze synody* podają: brak ministra, upadek życia zbiorowego po śmierci Pakleпки oraz szerzenie się judaizmu. Obok powyższych, wydaje się słuszną uwagę, że braci kujawskich do Lublina przyciągnęły tutejsze warunki: łatwość zdobycia szerokich rzesz współwyznawców wśród miejscowego mieszczaństwa oraz słaba jeszcze, w porównaniu z innymi miastami, pozycja duchowieństwa, tak świeckiego jak i zakonnego (brak jezuitów). Zbór lubelski w okresie St. Pakleпки i Walentego Krawca służył z rzemieślniczo-plebejskiego składu społecznego i radykalnej ideologii społecznej²³. Owa tradycja nie pozostała też bez wpływu na wybór miejsca osiedlenia się i przyszłej działalności „Kujawian”. Charakter zboru w pierwszym okresie po jego odbudowie pozostawał w zasadzie taki sam.

Skład społeczny nowoukonstytuowanej gminy arianskiej był zróżnicowany. Na pierwszym miejscu należy wymienić: pospólstwo (różnych rzemieślników i kupców), plebs (wyrobników, ludzi bez określonego zawodu) i okolicznych chłopów. Oni to odgrywali poważną rolę w życiu zboru. Źródła dają zazwyczaj skromne wiadomości o ubogich członkach gminy. Szczególnie literatura polemiczno-wyznaniowa, celem ośmieszenia wyznawców arianizmu, podaje w tonie złośliwym wiadomości o tych warstwach w zborze. I tak ks. Hieronim Powodowski, w książce pt. *Wędzidło na sprośne błędy a bluźnierstwa nowych Aryanów*, wyd. w Poznaniu w r. 1582, a będącej rozwinięciem kazań jakie miewał w Lublinie, stwierdza różnorodny skład gminy arianskiej i jej rolę. „Odprawując te sądy w Lublinie (trybunalskie-St. T.) zastałem tam przedniejszy stok zboru sekty Nowokrzęskiej abo Arianskiej”. „Aliciem obaczył ano nie tylko z miasta, ale i okolicznie z dalekich stron, jawnie się tam naśladowcy jej rozmaitych stanów zgromadzali...”²⁴. Podkreślając rolę pospólstwa i plebsu w zborze mówi: „Abowiem i tacy zakonnicy są między nimi którzy przez ubóstwo, siekiery, pługi, ciężkie roboty, skape jedzenie i picie... chcą wnidz do żywota wiecznego”²⁵. I wreszcie ciskając gromy na arian za ich błędy przeciwko wierze chrześcijańskiej i bluźnierstwa wyznaje: „A ci chłopci, tokarze, strugarze, wrzeciennicy, płóciennicy, kapuścianarze i insze drożdże narodu ludzkiego...”²⁶ będący we zborze nigdy tajemnic wiary nie uczyli się i nie byli godni brać je „w plugawe usta swoje”. H. Powodowski wspomina również na innych miejscach prostaków w zborze i w przystępnym, uproszczonym wykładzie przedstawia

²³ Z. Kormanowa: *Bracia Polscy 1560—1570*. Warszawa 1929, s. 55 i n.

²⁴ H. Powodowski: *Wędzidło...* Przedmowa.

²⁵ *Tamże*: s. 11.

²⁶ *Tamże*: s. 180.

tajemnice wiary chrześcijańskiej²⁷. Samego ministra M. Czechowica Powodowski nazywa „drzewianym figlarzem a wrzeciennikiem”.

O sytuacji społecznej w zborze lubelskim sporo wiadomości przekazał nam Kasper Wilkowski w książce *Przyczyny nawrócenia do wiary powszechnej od sekt Nowokrzęściców Samosateńskich*, wyd. w Wilnie w r. 1583. Wilkowski narzekał, iż w zborze nauczają i słuchają „...chłopa od pługu, mieszczanina od kopyta, albo od kramu, albo od czopu...”²⁸. O roli tych warstw społecznych w zborze powiada: „Pamiętacie, gdyście się byli na to spuścili i ministeria porzucili, czekając, aby był Pan Bóg, godniejsze wypchnął, i jużście przed sobą Szewcom i Krawcom dawali miejsce, pochwalając barzo ich naukę, i dziwując się jej, i mówiąc, żeście się więcej jednej godziny słuchając ich nauczyli, niż przez wszystkie wieki, z ksiąg:...”²⁹. O pospolitym ludzie, którego arianie mają dużo w swych sieciach (w zborze) wspomina często Wilkowski na innych miejscach³⁰. W czasie dysputy z Wojciechem z Kalisza w Lewartowie w r. 1592, ks. Adrian Radziwiński zwracając się do niego powiedział: „A cóż uczyni oracz, mydlarz, stolarz, niewiasty i inszych ludzi motłoch, którzy u was są doktorami i kaznodziejmi”³¹ wskazując na skład społeczny gmin i rolę w niej pospółstwa i plebsu. M. Czechowic odpowiadając Jakubowi Żydowi z Bełżyc na zarzuty stawiane mu, a dotyczące formy jego *Rozmów chrystiańskich* odpowiedział: „A czynię to dlatego, że tym sposobem rzeczy spisane, snadniej mogą być i od najprostszych porozumiane, których i ja w tym sposobie pisma ksiąg naśladowałem”³². Względem prostych ludzi podyktował mu nawet formę pisania swego „Katechizmu”. W pismach M. Czechowica, zwłaszcza we wspomnianych już *Rozmowach chrystiańskich* i Jana Niemojewskiego wspomina się często o pisaniu dla prostych i małuczkich ludzi.

Wszystkie przytoczone przez nas przekazy, choć ogólnikowe i niezbyt liczne, pozwalają, ponad wszelką wątpliwość, stwierdzić duży udział pospółstwa, plebsu i w ogóle najuboższych warstw społeczeństwa w życiu ariańskiej gminy lubelskiej. Element ten w pewnej mierze będzie tłumaczyć charakter ideologii społecznej, szczególnie w pierwszym okresie działalności zboru i długie trwanie w nim poglądów radykalnych.

²⁷ Tamże: s. 69 i inne.

²⁸ K. Wilkowski: *Przyczyny...* s. 152.

²⁹ Tamże: s. 153.

³⁰ Tamże: s. 127.

³¹ *Krótkie a prawdziwe opisanie Dysputacyey, która była w Lewartowie Anno 1592 dnia 13 i 14 stycznia...* Kraków 1592. s. 12 i n.

³² M. Czechowic: *Odps Jakuba Żyda z Bełżyc na Dialogi Marcina Czechowica: na który odpowiada tenże Marcin Czechowic*. Raków 1581, s. 7.

M. Czechowic rozpoczął zaraz po przybyciu do Lublina szeroką agitację mającą na celu zyskanie nowych członków zboru. Zadanie miał już o tyle uproszczone, że padała ona na grunt odpowiednio już przygotowany przez jego poprzedników: St. Paklepkę i W. Krawca³³. Zagadnienie dróg lub metod werbowania nowych wyznawców zboru nie jest prawie znane. Jest rzeczą niewątpliwą, że obok przyciągającej ideologii, ważną rolę odgrywały tu względy materialne, szczególnie w odniesieniu do najbiedniejszych członków gminy. Postulat równości majątkowej, do realizacji którego dążono wśród części Braci, był nielada jaką siłą atrakcyjną dla pospólstwa i plebsu. Często pieniądze poszczególnych członków szły na wspólne wieczerze. O tych „praktykach” możemy wnosić na podstawie Wilkowskiego. On to na stawiany mu zarzut, że chęcią bogactw został odciągnięty od Braci, odparł: „Lecz czy wy nie dacie i nie wspomagacie tych, co się do was przyłączają. Chcielibyście przeciw tego, wasze niektórych majątności, tym potracone, to jawnie świadczą”³⁴. A dalej mówi już wyraźnie o podarkach, którymi przyciągają nowych członków zboru. W innym piśmie tenże Wilkowski wspomina o kazaniach jako metodzie zdobywania nowych członków gminy. Według niego nowokrzęścenci w kazaniach swych pomstują na życie księży i tą drogą garną do siebie ludzi³⁵. Poważne znaczenie propagandowe przyciągające drobnych wytwórców miała też apologia rzemiosła i pracy własnych rąk³⁶.

Rzucone tu uwagi wymagają dalszych i szerszych uzasadnień. Być może owych dróg i metod było wiele więcej.

Z mieszczan różnego poziomu umysłowego i zamożności w życiu gminy uczestniczyli: Krokierzy, Jan Balcerowicz, J. Naborowski, Ciechańscy, Z. Ekkier i inni³⁷. J. Balcerowicz, Krokierzy należeli do bogatych kupców lubelskich. Utrzymywał z nimi ożywione stosunki handlowe i pożyczkowe Paweł Orzechowski, podkomorzy chełmski i starosta suraski³⁸. W gminie lubelskiej znajdowało się w ogóle dużo rzemieślników i kupców o różnej zamożności. Brali też udział w życiu zboru różni

³³ Por. Z. Kormanowa: *op. cit.*, s. 87 i n.

³⁴ K. Wilkowski: *Przyczyny... Przedmowa*.

³⁵ K. Wilkowski: *Odpowiedzi na Przyczyny nawrócenia...* s. 79 (dołączone do książki E. Kampańa: *Dziesięć mocnych dowodów...* Wilno 1584).

³⁶ K. Lepszy i A. Kamińska: *Geneza i program społeczny radykalnego nurtu Braci Polskich*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. I, s. 67.

³⁷ St. Lubieniecki: *Historia reformationis Polonicae*. Freistadt 1685, s. 253; por. uwagę Z. Kormanowej: *op. cit.*, s. 87 i n.

³⁸ BŁ, rkps 1514.

cudzoziemcy, przeważnie kupcy i rzemieślnicy: Szkoci, Holendrzy, Anglicy i inni³⁹.

Działalność M. Czechowica i J. Niemojewskiego zaczęła również w tym okresie czasu zyskiwać nowych zwolenników arian wśród okolicznej szlachty lubelskiej. Zadanie było dość łatwe, gdyż jak wspominaliśmy, od końca lat 70-tych XVI wieku szlachta zaczęła masowo osadzać się w Lublinie i budować dwory i kamienice. Ze szlachty w tym okresie zostali pozyskani do zboru: Stanisław i Paweł Orzechowscy, Suchodolscy, Ostrowscy, Lasoty (Andrzej)⁴⁰. Do zboru należało też wiele innych rodzin szlacheckich: Otwinowscy (Erazm z trzema braćmi), Lubienieccy (Andrzej, Krzysztof, Paweł), Goździe (Jan i synowie: Daniel i Jan), Zielińscy, Kazimirscy, Siestrzewitowscy, Matczyńscy, Zaporscy, Gorzkowscy, Łępkowscy, Bienieccy, Łędcy, Komorowscy i inni⁴¹. Szlachtę nie interesowały najczęściej sprawy społeczne. O wiele bardziej zajmującymi dla niej były sprawy wyznaniowe. Odnosi się to do postaci lepiej nam znanych: Stanisława i Pawła Orzechowskich. Byli oni zapewne zjawiskiem nie odosobnionym od reszty szlachty, a nawet, być może, jej reprezentatywnymi przedstawicielami. Szlachta w zborze wpływać będzie neutralizująco i hamująco na rozwój radykalizmu społecznego i wyznaniowego⁴². Wydaje się, że już pod koniec interesującego nas okresu szlachta zacznie odgrywać w gminie lubelskiej znaczną rolę.

2. Wśród arian w Lublinie w interesującym nas okresie, dużą rolę odegrali: M. Czechowic, minister zboru i J. Niemojewski, senior świecki. Obie te sylwetki znanych przywódców zborowych doczekały się już znakomitych piór badaczy naszej przeszłości reformacyjnej⁴³. Dlatego też nie będziemy się nad nimi zatrzymywać. Poświęcimy natomiast trochę uwagi ideologii społeczno-politycznej zboru. Będzie ona w dużej mierze uwarunkowana składem społecznym gminy.

Obraz społeczno-politycznych ideałów arian lubelsko-rakowskich i poglądów na życie Chrystian, znajdujemy w dwunastej rozmowie *Rozmów Chrystiańskich* M. Czechowica, wydanych w Krakowie w r. 1575. Cel ich napisania był m. in. podyktowany względem dydaktyczno-poznawczym, wskazania Braciom drogi dobrego żywota.

³⁹ „Owi Szotowie, Holandrowie, Anglikowie i inszy zborowi waszy którzy tu zabieżawszy, ćwiczą się przy was”. Cyt. za J. Płokarzem: *Jan Niemojewski, „Reformacja w Polsce”*, t. II, s. 86.

⁴⁰ Por. St. Kot: *Erazm Otwinowski, poeta-dworzanin i pisarz różnowierczy*. Kraków 1935, s. 23.

⁴¹ St. Lubieniecki: *op. cit.*, s. 254.

⁴² K. Lepszy i A. Kamińska: *op. cit.*, s. 69.

⁴³ Al. Brückner: *Z dziejów różnowierców polskich* (M. Czechowic), „*Aetneum*”, t. I, (1898), s. 224—241; J. Płokarz: *Jan Niemojewski, „Reformacja w Polsce”*, t. II, s. 71—117.

Prawdziwy Chrystianin powinien w pierwszym rzędzie naśladować Chrystusa, chodzić jego śladami, dźwigać swój własny krzyż i zaprzecić się samego siebie⁴⁴. Przez noszenie krzyża należy rozumieć wszelkie cierpliwe znoszenie krzywd, utrapień i prześladowań, zaś przez zaparcie się siebie rozstanie się m. in. ze swą wolą, pożądliwościami i majątnościami, jako głównymi nieprzyjaciółmi życia duchowego. Naśladowający Chrystusa musi opuścić wszystko co ziemskie, nawet sławę, dobra, majątności⁴⁵. W sprawach wojny z nieprzyjacielem i obrony ojczyzny zajmowali Bracia stanowisko bezwzględnie pacyfistyczne. Prawdziwi Chrystianie nie walczą, wolą krzywdy i morderstwa cierpieć, niżby mieli sami mordować i czynić krzywdy, gdyż to jest zakazane w Nowym Testamencie⁴⁶. Chrystianinowi nie należy walczyć mimo rozkazu zwierzchności. Nie należy mu też chodzić na wojnę, gdyż nie ma czego bronić na ziemi. Państw swych wiernych sam Bóg bronić będzie⁴⁷. Chrystianinowi nie tylko nie wolno zabić nieprzyjaciela, ale nawet mieć go w nienawiści. Nie należy też Chrystianinowi prawować się i dochodzić swych krzywd sądownie. „To widzisz iż wierny uczeń Chrystusów nie tylko nie ma nikogo do urzędu przywozić: ale się też i o to pilnie starać powinien jakoby mu do tego nie przyszło, żeby go kto inny do urzędu pociągać miał”. A dalej: „Nie sprzeciwiaj się złemu: ale jeśli cię kto policzkował w prawą twą jagodę, obróć mu i drugą. A ktemu ktoby się z tobą sądzić chciał, a to chcąc wziąć płaszcz twój, puść że mu i żupicę”⁴⁸. W katechizmie swym M. Czechowic wystąpił gwałtownie przeciwko piastowaniu przez arian urzędów świeckich mówiąc: „iż zwierzchności abo urzędu świeckiego z mieczem, kłozą, ogniem, katem, powrozem, szubienicą (bez czego urząd ten ziemski nie może być, bo mu nie darmo miecz Bóg sam do rękę daje) do zboru wiernych a szczyrych uczniów Christusowych nie potrzeba”⁴⁹. Urząd świecki jest potrzebny „złym ku strachu i karności, a dobrym ku pociesze i obrońce”. Chrystianinowi wolno piastować urząd, ale tylko we zborze. Nie znaczy to wcale, aby wierni mieli gardzić zwierzchnością i sprzeniewierzać się jej. „Posłusznym i poddanym trzeba być zwierzchności i oddawać jej co ona rozkazuje...”⁵⁰. Wystąpił też Czechowic przeciwko przelewowi krwi i karze śmierci. I wreszcie sprawa pierwszorzędnej wagi, aczkolwiek wprost nie wypowiedziana. Chrystianie nie mogą korzystać z pracy swych poddanych, ale powinni żyć z pracy własnych rąk. Ta

⁴⁴ M. Czechowic: *Rozmowy chrystiańskie...* s. 225—225v.

⁴⁵ *Tamże*: s. 227.

⁴⁶ *Tamże*: 112v., 238, 252v.

⁴⁷ *Tamże*: s. 256.

⁴⁸ *Tamże*: s. 246v.—247.

⁴⁹ *Tamże*: s. 248.

⁵⁰ *Tamże*: s. 251v.

ostatnia idea tak bardzo przypomina znane nam już postulatory Pawła z Wizny i Jakuba z Kalinówki.

Całość tych poglądów świadczy o radykalizmie społecznym ariańskiej gminy lubelskiej. Mogły one wyrosnąć na tle społecznego składu zboru lubelskiego, gdzie jak widzieliśmy, dużą rolę odgrywał prosty lud. Poglądy te były tylko wykładnikiem jego dążeń. Zbór lubelski będzie długo bronić ich przed atakami oportunistów typu Paleologa i Budnego.

W myśl tych zasad kilku ze szlachty zborowej uwolniło chłopów od pańszczyzny i innych ciężarów. Wspomina o tym Kasper Wilkowski w swych *Przyczynach nawrócenia*. Mówiąc o działalności ministrów plebejskich stwierdza: „Przeto ich też wielu (szlachciców — St. T.) z majątności i z szlachectwa połupili i prostymi chłopy poczynili”⁵¹. Również i Andrzej Lubieniecki w swej *Poloneutychii* o tym nie zapomina. „Byli tacy, którzy i sami schłopieli, sami rękoma swymi robili plugawo chodzili, legali i jadal... Byli drudzy, którzy zacne ludzie a nabożne wiedli do tego, żeby urzędy porzucali, broni odpasali, prawowania się w największym ukrzywdzeniu i przysięgi spotwarzanie zakazowali i wiele ludzi urzędy porzucili ziemskie i król je komu inszemu dawał, drudzy i majątności opuszczali i sprzedane rozpraszali”⁵². J. Niemojewski, Brzeziński, Siemianowski sprzedali swe dobra zanim przybyli do Lublina rozdając pieniądze ubogim⁵³. Ożarowski w czasie sejmu lubelskiego „...do króla przyszedłszy... oddał królowi przywilej na Przybysławicę samoczwarę w Lubelskiej ziemi, prosząc żeby to król od niego wziął, oddał komu takiemu co mu służy”⁵⁴. Jan Przypkowski zwolnił specjalnym przywilejem chłopów z poddaństwa w r. 1572 i nadał im wolność⁵⁵, uważając, że są stworzeniami tego samego stwórcy⁵⁶. Nie wiadomo tylko czy akt ten wprowadził w życie. Prawdopodobnie już w r. 1581 powiększył on swój folwark kosztem ziemi chłopskiej⁵⁷.

Te sporadyczne fakty, świadczą o wprowadzaniu w życie poglądów ariańskich. Było to czymś wyjątkowym na owe czasy, czasy rozwoju

⁵¹ K. Wilkowski: *Przyczyny...* s. 148.

⁵² A. Lubieniecki: *Poloneutychia*, s. 75 (rkps Bibl. Czart. w Krakowie 1370); por. też: H. Merczyng: *Polscy deści i wolnomysłtiele za Jagiellonów*. „Przegląd Historyczny”, t. XII (1911), s. 266.

⁵³ St. Zachorowski: *Najstarsze synody...* s. 232; por. J. Tazbir: *Reformacja a problem chłopski w Polsce w XVI wieku*. Wrocław 1953, s. 68.

⁵⁴ A. Lubieniecki: op. cit., s. 75 i n.

⁵⁵ T. Grabowski: *Literatura ariańska w Polsce 1560—1570*. Kraków 1908, s. 67 i n.; K. Dobrowolski: *Umystowość i moralność społeczeństwa staropolskiego*. Kultura staropolska, Kraków 1932, s. 199.

⁵⁶ H. Horowitzówna: *Reformacja polska a zagadnienie zbytku*. „Reformacja w Polsce”, t. IV, s. 40.

⁵⁷ K. Lepszy i A. Kamińska: op. cit., s. 65; W. Urban: op. cit., s. 141.

gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej niosącej z sobą wzrost świadczeń ze strony chłopstwa.

Jak już wspominaliśmy, szlachtę zrzeszoną w zborze na ogół nie interesowały sprawy społeczne. „Nie wywarły one większego wpływu na jej postępowanie wobec poddanych. M. Sienicki, kalwin a później arianin, podnosił w swoich dobrach pańszczyznę z półłanka do trzech dni w tygodniu⁵⁸. Poddani Pawła Orzechowskiego, pozostającego w osobistych kontaktach z M. Czechowicem, na folwarku w Klesztowie w ziemi chełmskiej w świetle inwentarzy z r. 1598 i 1602 odrabiali 4 dni pańszczyzny z półłanka, a zagrodnicy w zależności od pory roku 2 i 3 dni w tygodniu⁵⁹. Zostawszy starostą suraskim w styczniu 1592 r. przeprowadzał Orzechowski nowe osadnictwo zmierzające do podniesienia dochodów. Aczkolwiek sam w starostwie nie gospodarzył (wypuszczał go najczęściej warendę podstarościemu) to jednak pośrednio, pobierając wysoki czynsz dzierżawny od podstarościęgo w wysokości 4500 zł rocznie⁶⁰, przyczynił się do podnoszenia świadczeń poddanych, a następnie do ich powstania w r. 1592⁶¹. Sam nie poskramiał go zbrojnie⁶². Przyjął jednak na siebie smutną „sławę” swego podstarościęgo.

W stosunku do poddanych, tak Orzechowski, Sienicki i inni, byli tylko przedstawicielami klasy feudałów.

Żywot arianie lubelscy prowadzili prosty i skromny, nie krzywdzili nikogo, ani też oszukiwali. „Niechby był jeden który z sąsiad uczciwych wystawiony — stwierdza w *Epistomium na Wędzidło* — Czechowic, któryby to sprawiedliwie rzecz mógł... żeśmy którego podeszli, żeśmy oszukali, żeśmy zdradzili i ukrzywdzili: abo żeśmy nakoniec, takich między sobą cierpieli, którzyby niespokojnymi byli...”⁶³.

3. Ukazanie się pisma Czechowica *Rozmowy chrystiańskie* wywołało liczne protesty 'ze strony arian litewskich. Rozpoczęła się tzw. walka „o urząd miecza”. Należy w niej widzieć walkę dwóch nurtów w ruchu ariańskim: społecznie umiarkowanego i radykalnego.

Jeszcze w r. 1563 Piotr z Goniądza napisał książkę pt. *De primatu*, w której dowodził, że Chrystianinowi nie godzi się piastować urzędów. Wspomina o tym Szymon Budny: „...ano temu, już blisko dwudziestu lat,

⁵⁸ St. Grzybowski: *Mikołaj Sienicki-Demostenes sejmów polskich*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. II, s. 100.

⁵⁹ BŁ, rkps 1511, 1518.

⁶⁰ BŁ, rkps 1496; Bibl. PAN Kraków, rkps 3271.

⁶¹ *Księgi referendarskie*, wyd. I. T. Baranowski, Warszawa 1910, t. I, s. 13 i n., 96 i n.; B. Baranowski: *Z dziejów antyfeudalnych ruchów chłopskich na Podlasiu*. Warszawa 1953, s. 44 i nn.

⁶² Por. B. Baranowski: *op. cit.*, s. 45 i nn.; W. Urban: *op. cit.*, s. 114:

⁶³ M. Czechowic: *Epistomium na Wędzidło...* Łosk 1583, s. 12.

jako przeciw niemu (urzędowi miecza — St. T.) naprzód niejaki Piotr z Goniądza... pisać i uczyć począł”⁶⁴. Spór o urząd rozgorzał dopiero w r. 1572 na synodzie w Rakowie, gdzie Jakób Paleolog, Stanisław Budziński, Marcin Krowicki zwalczali pogląd, jakoby Chrystianinowi nie godziło się piastować urzędu. Na synodzie w Rakowie w r. 1574 Budziński bronił swego stanowiska. Dlatego też tenże synod polecił M. Czechowicowi napisanie *Rozmów*, aby dokładnie przedstawić poglądy Braci lubelskich i rakowskich na to zagadnienie. Na synodzie w Łosku i Luławicach w roku 1578, jako oficjalna doktryna zboru arianskiego w walce z Braćmi litewskimi, zwyciężyła doktryna reprezentowana przez Lublinian. Szlachtę litewską odesłano do dwunastej *Rozmowy* M. Czechowica. On to pogłębił tu i potwierdził swoje poglądy. Przeciwno stanowisku Czechowica wystąpili: Sz. Budny, St. Budziński, M. Krowicki. Lublinianie chcąc przypieczętować swoje stanowisko postanowili na synodzie w Lublinie w r. 1579, aby żadne pisma w sprawie tej nie wychodziły bez cenzury synodu⁶⁵. Mimo zakazu już w r. 1580 ukazało się dzieło jednego z przeciwników kierunku lubelskiego, J. Paleologa, pt. *Defensio verae sententiae de magistratu*. Autor polemizował z tezami Czechowica w sprawie urzędów i wojny. Twierdził, że dla obrony granic ojczyzny oraz przeciwko burzycielom spokoju publicznego wolno wziąć broń do ręki. Chrystianinowi nie należy wojny potępiać, jeśli się nie chce narazić na zarzut zdrady⁶⁶. Na wieczery w Lublinie w r. 1580, po odbytych synodzie w Lewartowie, Bracia lubelscy „...ksiąg (Paleologa — St. T.)... do rąk wziąć nie chcieli, mnie o ich wypuszczenie srodze gromili, odcięciem o zgwałcenie dyscypliny grozili. Czemuś,... ty Budny te księgi do druku, nam ich drzewiej na próbę nie dawszys, dać śmiał”⁶⁷. Lublinianie chcąc utrzymać swoje poglądy nie chcieli dopuścić do druku tej książki. Życzyli sobie, aby oni kontrolowali wszystko, co napiszą inni. Lublinianie nie przyjęli książki ofiarowanej im przez Budnego. Jednym wyjątkiem był Faust Socyn. Chcąc obronić stanowisko Braci lubelskich napisał *Ad Jakobi Paleologii librum*... Widzimy tu już pewną próbę złagodzenia radykalnego stanowiska swych współwyznawców. Socyn, aczkolwiek w zasadzie aprobuje ich tezy, nakazuje „...urzędowi wszelką cześć i posłuszeństwo...” każe płacić „...wszelkie dochody, pobory i myta...”⁶⁸, choćby miały one iść

⁶⁴ Sz. Budny: *O urzędzie miecza używającym*. Wyd. St. Kot, Warszawa 1932, s. 18.

⁶⁵ St. Szczotka: *Synody arian polskich od założenia Rakowa do wygnania z kraju (1569—1662)*. „Reformacja w Polsce”. t. VII—VIII, s. 30.

⁶⁶ Cyt. za St. Estreicherem: *Pacyfizm w Polsce XVI wieku*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjalny”, t. XI, z. 1 (1931), s. 10.

⁶⁷ Sz. Budny: op. cit., s. 24.

⁶⁸ Tamże: s. 29; por. St. Szczotka: *Synody*... s. 35.

na wojnę i żołnierza najemnego. Na synodzie w Lubczu w r. 1582 Bracia lubelscy: Czechowic, Niemojewski, M. Żytno, P. Domanowski, P. Lubieńczycki bronili swych poglądów na urząd miecza, występując przeciwko stanowisku Budnego, Garlińskiego i Budzińskiego. Walka była tak bezkompromisowa, iż na synodzie w Luclawicach w tym samym roku, Lublinianie postarali się o usunięcie Budnego ze zboru i pozbawienie go urzędu ministra. Wódz opozycji litewskiej został pokonany. Lublinianie triumfowali. Było to ich ostatnie zwycięstwo. Jednakże Budny mówiąc, że „...*tota Ecclesia* nie jest ci gromadka krakowska ani lubelska”⁶⁹ wydał w roku 1583 *O urzędzie miecza używającym*. Dowodził tu, iż każdy urząd, władza lub zwierzchność jest od Boga, obojętnie czy zły lub dobry. Królowie i inni urzędnicy są sługami bożymi i wszyscy Chrystianie powinni być im posłuszni. „A przeciw nim nie mają powstawać ani się buntować, ani buntownikom pomagać, choćby... pan tyrańskie panował; choćby poddane niewinnie trapił, majątności ich odbierał, abo i same zabijał”⁷⁰. Potępił wojnę chłopską w Niemczech i Komunę monasterską. Każdy poddany powinien od króla i swego pana znosić prześladowanie, uciski, a nawet i śmierć, ale nie wolno mu wszczynać wobec nich buntu. Wszelkie powinności względem panów poddani powinni „...wiernie a bez narzekania wykonywać”⁷¹. Dochodzi wreszcie do wniosku: „...ponieważ urząd jest rzecz dobra, potrzebna i pożyteczna, tedy może być we zborze Pana Chrystusowym”. „Chrystianin może z dobrym sumieniem być na urzędzie i mieczem przestępne karać...”⁷².

Budny zwalczał przede wszystkim poglądy M. Czechowica, polemizował z jego dwunastą rozmową *Rozmów Chrystiańskich*. Na potwierdzenie swej tezy, że Chrystianinowi wolno piastować urzędy przytoczył Budny aż 22 dowody, głównie z pisma świętego⁷³, a na potwierdzenie, że Chrystianinowi wolno urząd z mieczem trzymać — 15 dowodów, również z pisma św.⁷⁴.

Pod względem społecznym Sz. Budny był konserwatystą, akceptował istniejący porządek społeczny, potępiał każdą próbę walki z nim i zalecał spełnianie poddanym wszystkich obowiązków wobec panów. W walce z poglądami Braci lubelskich pomagał mu M. Krowicki, którego list broniący urzędów zamieścił Budny w swej książce⁷⁵.

⁶⁹ Sz. Budny: *op. cit.*, s. 220.

⁷⁰ *Tamże*: s. 35.

⁷¹ *Tamże*: s. 37.

⁷² *Tamże*: s. 37, 42.

⁷³ *Tamże*: s. 46—122; por. K. Górski: *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarskiej XVI w.* Warszawa 1949, s. 183.

⁷⁴ Sz. Budny: *op. cit.*, s. 123—170; K. Górski: *op. cit.*, s. 186, 188.

⁷⁵ Sz. Budny: *op. cit.*, s. 172—179.

Na poglądy Budnego jak i Krowickiego przemożny wpływ wywarli ich protektorzy: J. Kiszka, możnowładca litewski i St. Orzechowski z żoną Zofią z Zielińskich. Byli oni na odcinku ideologii społecznej reprezentantami poglądów swych opiekunów, stąd ich walka z radykalnymi poglądami lubelskimi.

Sprawa urzędów będzie jeszcze dyskutowana w następnym okresie. Jednak stanowisko zboru lubelskiego będzie przesuwając się coraz bardziej na prawo, aż wreszcie przyjmie on pogląd Socyna, w istocie swej zbliżony do Budnego, tylko z pewnymi ograniczeniami humanitarnymi. Będzie to uwarunkowane m. in. zmianami w składzie społecznym zboru w następnym okresie.

M. Czechowic, oprócz *Rozmów chrystiańskich* w r. 1582 napisał *Zwierciadło panienek Chrystiańskich* dla Zofii i Zuzanny Lasockich na prośbę ich ojca. Nie jest tu już tak radykalny jak w *Rozmowach*. Należy unikać przesadnej rozkoszy i radości, ale nie trzeba do życia „mnichostwa... wprowadzać”⁷⁶. Można poprzestać na reformach obecnego życia, ale bynajmniej nie zmieniać całego jego trybu. Tu i ówdzie brzmi jeszcze bardziej radykalna nutka, ale zjawia się ona tylko dorywczo.

4. Sprawy filozoficzno-religijne należały również do nie mniej dyskutowanych niż społeczno-polityczne i obyczajowo-etyczne. Nie będziemy na tym miejscu wdawać się w ich dokładne przedstawienie. Poprzestaniemy tylko na kilku ogólnych stwierdzeniach. W zagadnieniach chrztu cały zbor z Czechowicem i Niemojewskim na czele hołdował kierunkowi anabaptystycznemu. Czechowic już w r. 1565 na synodzie w Brzezinach występował przeciwko chrztowi dzieci⁷⁷. Na synodzie w Węgrowie w r. 1565 na 47 uczestników, tylko 8 wypowiedziało się za chrztem dzieci⁷⁸. Grzegorz Paweł w oparciu o pismo św. wymienił aż 34 argumenty przeczące chrztowi niemowląt⁷⁹.

Gmina lubelska, po pewnej ewolucji, w interesującym nas okresie jest już unitariańska. Trzymając się literalnej interpretacji pisma św., odrzucając tradycję i ojców kościoła, odrzuciła również pojęcie trójcy. Jeden jest Bóg, stwórca wszechrzeczy. „...Wiara christiańska jednego tylko ...Boga wyznawa”, a „...jednego Boga ze trzech złożonego nie zna”⁸⁰. Chrystus jest synem bożym z woli Boga, ojca swego, niższym od niego. O żadnym jego przedwiecznym narodzeniu nie może być mowy. Bóg

⁷⁶ Cyt. za N. Lubowiczem: *Lublińskijskie...*, s. 19.

⁷⁷ St. Zachorowski: *Najstarsze synody...* s. 229.

⁷⁸ M. Wajsblum: *Dyeteiści małopolscy. „Reformacja w Polsce”, t. V, s. 50.*

⁷⁹ K. Górski: *Grzegorz Paweł jako tłumacz Blandraty i Fausta Socyna. „Reformacja w Polsce”, t. IV, s. 17.*

⁸⁰ M. Czechowic: *Rozmowy...* s. 13.

uczynił go dziedzicem wszystkiego, jemu dał władzę⁸¹. Chrystus jest tylko pośrednikiem między ojcem swym a ludźmi. Duch św. nigdzie w piśmie świętym Bogiem nie jest nazywany. Jest on tylko darem bożym zesłanym dla ludzi. Jedność Boga w trzech osobach i Trójca są wymysłem ludzkim. J. Niemojewski w r. 1569 na synodzie w Bełżycach był już unitarianem. Według niego „Bóg... jest absolutną jednością, duchem nieskończenie doskonałym”⁸².

M. Czechowic mocno zwalczał nonadorantyzm nawołujący do niewzywania Jezusa w modlitwie i nie uznający go za syna bożego. Do nonadorantów należeli Bracia litewscy: Budny, Paleolog, Piekarski, Biliński, Garliński, Domaniowski i inni. Pod względem dogmatycznym Budny i Bracia litewscy należeli do lewicy antytrynitarskiej. Zwłaszcza Budny w szeregu swych prac atakował boskość Chrystusa, uważając go za człowieka. „Chrystus począł się z nasienia Josefowego, Maria z męża poczęła”⁸³. Był on jednym z najbardziej znienawidzonych przez polemistów katolickich za skrajne poglądy teologiczne, podcinające byt chrześcijaństwa.

Pod względem dogmatycznym gmina lubelska bynajmniej nie była radykalna. Mit pierwotnego chrześcijaństwa był w tym okresie mocno akcentowany (przewaga pospółstwa i plebsu w zborze). Mocna wiara w pismo św., które jedynie uznawano za kryterium prawdy, pogarda dla zdolności poznawczych rozumu i filozofii (w sensie spekulacji scholastycznej), mistycyzm, irracjonalizm, marzycielstwo, oto co cechowało zbor lubelski wraz z jego przywódcami. O żadnym racjonalizmie jeszcze w tym okresie w gminie lubelskiej nie może być mowy. Były tylko pewne spostrzeżenia natury krytycznej w stosunku do pewnych dogmatów wynikające z odrzucenia tradycji i literalnej interpretacji pisma św.

5. Za całość poglądów społeczno-politycznych i filozoficzno-teologicznych byli Bracia znienawidzeni przez podstawową część szlachty i duchowieństwo katolickie. Byli też zwalczani przez inne odłamy reformacyjne.

Z szerzącym się na terenie Lublina ariaństwem najwcześniej do walki wystąpiła władza królewska w formie edyktów. 18 stycznia 1571 r. w Warszawie Zygmunt August wydaje edykt skierowany przeciwko arianom lubelskim, w którym zabrania im przebywania w mieście i budowania domów⁸⁴. Ze względu na powiększenie się sekty arian w Lublinie

⁸¹ Tamże: s. 11v.

⁸² J. Płockarz: *Jan Niemojewski. „Reformacja w Polsce”*, t. II, s. 107.

⁸³ L. Zalewski: *Tajemnica Szymona Budnego*. Lublin 1946, s. 18.

⁸⁴ BŁ, rkps 84; J. Riabinin (wyd.): *Materiały do historii miasta Lublina 1317—1792*. Lublin 1938, s. 82.

i budowę domów' na zgromadzenia król Stefan Batory 12 marca 1583 r. postanawia, aby pospólstwo i obywatele miasta sprzeciwiali się ich rozszerzaniu i nie pozwalali wystawiać w mieście domów⁸⁵. Wezwania te dały pożądaną skutek dopiero za Zygmunta III, w czasie tumultów w Lublinie.

Duchowieństwo katolickie najwcześniej w sposób zorganizowany wystąpiło do walki z Braćmi w postaci kazań, konfesjonałów, misji dysput teologicznych i pism polemicznych. Ks. H. Powodowski, kanonik poznański, deputat Trybunału Koronnego, w r. 1579 stoczył pierwszą dysputę w Lublinie z Janem Niemojewskim. Dysputowano o zwierzchności papieża w kościele i Trójcy przez 7 godzin przy bytności wielu ludzi⁸⁶. Niemojewski dysputował też w Lublinie w r. 1581 z jezuitami: St. Warszewickim, późniejszym rektorem kolegium w Lublinie i Justem Rabe. Po zakończeniu jej „...kamieniem na rozejściu Niemojewskiemu po plecach od kogoś dostało się”⁸⁷. Antytrynitaryzm w Lublinie najsilniej się rozwijał, a zbór lubelski odgrywał w tym okresie przodującą, decydującą rolę, dlatego najtęższe głowy z obozu przeciwników były tu kierowane do walki z nim. W r. 1582 Powodowski zaatakował gminę lubelską i jej przywódców w książce pt. *Wędzidło na sprośne błędy a bluźnierstwa nowych Aryanów*. Jak wspominaliśmy, pismo powstało z kazań wygłoszonych w Lublinie w r. 1579. W czterech kazaniach autor polemizował z poglądami chrystologicznymi arian. Polemikę przeplatał jadem nienawiści i wyzwiskami w tonie obraźliwym. Czechowica nazywa: „sprośnym bluźniercą, urwańcem i zbiegiem wiary powszechnej, zdrajcą i wywołańcem Pana Krystusów, gońcem Antykrystów, drzewianym figlarzem a wrzeciennikiem”⁸⁸, a także: bestią, dziką świnią, morskim kotem itp. Arian lubelskich nazywa: „jadowitymi niedźwiadkami, zmijami, hydrami o wielu głowach”. Batorego prosi w dedykacji, by „różgą żelazną” oczyścić kraj⁸⁹:

Czechowic odpowiedział Powodowskiemu w książce pt. *Epistomium na Wędzidło...*, w którym bronił się przed zarzutami i szeroko uzasadniał pogląd, że prześladowanie za wiarę jest obrzędem barbarzyńskim, pogańskim, wrogim wszelkiej duchowości i nie mającym z nią niczego wspól-

⁸⁵ J. Riabinin: *Materiały...* s. 84 i n.; Bibl. PAN Kraków, rkps 705/I, s. 254v.

⁸⁶ *Dysputacje arian polskich*, wyd. St. Kot. „Reformacja w Polsce”, t. VII—VIII, s. 341; por. *Dysputacje Braci Polskich, Katalog z rękopisu Andrzeja Lubienieckiego młodszego*, wyd. St. Kot. „Reformacja w Polsce”, t. IX—X, s. 459.

⁸⁷ *Dysputacje Braci Polskich...* s. 459; por. Bibl. PAN Kraków, rkps 2349, s. 35v.

⁸⁸ H. Powodowski: *Wędzidło...* Przedmowa; por. T. Grabowski: *Literatura arianska...* s. 235 i n.

⁸⁹ H. Powodowski: *Wędzidło...* Przedmowa do króla Stefana.

nego. W r. 1583 odpowiedział też ks. Powodowskiemu J. Niemojewski traktatem pt. *Obrona przeciw niesprawiedliwemu obwinieniu i rozlicznym potwarzom, któremi Xiądz Powodowski kanonik poznański, w swoim Wędzidle ludzi niewinnych w podejrzenie i w brzydkie pohańbienie przywieść usiłuje*. Niemojewski odpierał w sposób skromny i uczciwy ataki Powodowskiego. Protestował przeciwko prześladowaniu Chrystian, siłą i gwałtem prowadzącym do jedności wiary, gdyż „rzeczy przymuszone Bogu się podobać nie mogą, wobec tego należy ich zaniechać”⁹⁰. Ks. H. Powodowski, radząc królowi wytępić bronią heretyków jako nieprzyjaciół nie chce pokoju i szczęścia dla Korony polskiej. Niemojewski przypomniał Francję i Niderlandy, gdzie gorliwość prałatów rzymskich doprowadziła do rozlewu krwi i wojny domowej⁹¹. Król powinien baczyć na Konfederację Warszawską i przestrzegać jej postanowień. Sprawa zwierzchności papieża nad kościołem, zagadnienia chrystologiczne, wywód o historycznym narastaniu pojęcia Trójcy — należą do kwestii rozpatrywanych w dalszych częściach pracy. Cała książka jest przepełniona tonem naukowym i wielką erudycją (zwłaszcza w partiach historycznych).

W r. 1583 wystąpił ze zboru młody lekarz — Kasper Wilkowski⁹². W tym samym roku wydał w Wilnie pismo pt. *Przyczyny nawrócenia do wiary powszechnej od sekt Nowokrzęśców Samosateńskich*. W akcie tym należy dopatrywać się dywersji jezuickiej, chcącej ustami dawnego arianina skompromitować i ośmieszyć pozostałych członków gminy. Przyczyną wystąpienia Wilkowskiego ze zboru było ostre nastawienie do unitarian w całym kraju. Poza tym nie odpowiadały mu różne wymagania rygorystyczne obowiązujące Braci. Al. Kossowski o akcie tym mówi: „Jest to niezmiernie ciekawe wyznanie, odtwarzające dzieje duszy, która nie mogąc znaleźć zaspokojenia potrzeb w zborze Chrystian, po długich wahaniach i ciężkiej walce wewnętrznej, osiągnęła cel swych dążeń w przyłączeniu się do Kościoła katolickiego”⁹³. K. Wilkowski „...doszedł do przekonania, że poza Kościołem powszechnym panuje niezgoda, obłuda i zamęt”⁹⁴. Tłumaczenie tego aktu tak czysto „duchowymi” powodami, bez „określonej pomocy” z zewnątrz, nie może chyba rościć sobie pretensji do właściwego ujęcia. Wilkowski, obok różnych zagadnień dogmatycznych, opisuje tarcia wewnętrzne pod koniec tego okresu w zborze między plebejskimi ministrami a panami i między samymi ministrami. Relacja o wewnętrznym stanie zboru jest bardzo pouczająca i tchnie

⁹⁰ J. Niemojewski: *Obrona...* s. 15, 17.

⁹¹ *Tamże*, s. 20.

⁹² *Nieznaną kroniką ariańską 1539—1605*, wyd. K. Dobrowolski: „Reformacja w Polsce”, t. IV, s. 187.

⁹³ Al. Kossowski: *Protestantyzm...* s. 46.

⁹⁴ *Tamże*, s. 49.

prawdą⁹⁵. Na pismo Wilkowskiego odpowiedział Niemojewski drukiem pt. *Odpowiedź na potwarzy Wilkowskiego*, dołączonym do dzieła wydanego w r. 1583 *Ukazanie, iż Kościół rzymski papieski, nie jest apostołski, ani święty, ani jedyny, ani powszechny*.

W traktacie tym Niemojewski, podobnie jak Czechowic, w *Zwierciadle panienek Chrystiańskich*, po zażartej walce o urząd miecza, łagodzi już nieco stanowisko zboru lubelskiego. Jest bardziej kompromisowy. Aczkolwiek nieśmiało, jednak już stoi na stanowisku, że Chrystianie mogą sprawiedliwie urzędy piastować, a nawet miecza używać. W r. 1584 Wilkowski wydał jeszcze *Odpowiedzi na przyczyny nawrócenia Gaspra Wilkowskiego* dołączone do książki Edmunda Kampiona *Dziesięć mocnych dowodów...* Tłumaczy w nich, że był daleki od rzucania plugastw i oszczerstw na zbór nowokrzęćczy. Pisał tylko prawdę. Wytykał ministrom zboru „plugastwa wszeteczne” i listy „bardzo szkaradne”. Mimo zapewnień Wilkowskiego, nie brak w jego *Odpowiedzi* złośliwych potwarzy i zasłyszanych plotek, godnych pióra ks. H. Powodowskiego w stylu: „Dosyć... jako waszy ministrowie żon dostawają, i jako przed weselem mało nie pierwej krzciny...”⁹⁶.

Pod koniec interesującego nas okresu, również przywileje i ustawy wielu cechów rzemieślniczych na terenie Lublina, jako warunek przynależności do nich, stawiali wyznanie rzymsko-katolickie. Tak np. przywilej z dnia 14 lutego 1581 roku dany przez Stefana Batorego piekarzom lubelskim wykluczał wszystkich heretyków od tego rzemiosła. *Nullus schismaticus et a religione orthodoxa Chrystiana quoque modo discrepans suscipi debet in contubernium nisi qui sit Religionis Ecclesiae Catholicae Romanae*⁹⁷. Podobnie ustawa cechu krawieckiego w Lublinie z dnia 10 października 1583 r. w artykule 16 o heretykach mówi: „Ku wygładzeniu wszystkich z tego cechu heretyków, postanowiliśmy... żeby żaden odszczepieniec, albo którymkolwiek sposobem od prawdziwego Katolickiego... Kościoła różny, do cechu nie był przyjmowany”⁹⁸. Ustawy cechowe będą wpływać „odciągająco” na prostych członków zboru. Należy w tym widzieć jeszcze jeden sposób walki z reformacją.

Jezuici zostali osiedleni w Lublinie na stałe w 1582 r. przez B. Maciejowskiego i M. Zebrzydowskiego. Sprowadzono ich tu „...głównie do rozbicia gniazda arianów”⁹⁹. Walka ich z gminą lubelskich arian rozgorzeje dopiero w następnym okresie.

⁹⁵ A. Brückner: *Różnowiercy...* s. 46.

⁹⁶ K. Wilkowski: *Odpowiedzi...* s. 90.

⁹⁷ Cyt. przywilej załączony do pracy J. Kamińskiego: *Z przeszłości rzemiosła piekarskiego w Lublinie*. Lublin 1932, s. 45.

⁹⁸ BŁ, rkps 260, s. 4v.; por. J. Kamiński: *Z przeszłości cechu krawieckiego w Lublinie*. Lublin 1933, s. 54.

⁹⁹ St. Załęski: *Jezuici w Polsce*. Kraków 1905, t. IV, cz. 1, s. 337.

4. Ariańska gmina lubelska w okresie lat 1583—1598

1. O zmianach społecznych jakie zaszły w życiu zboru ariańskiego w Lublinie w latach 1583—1598 i walkach wewnętrznych, możemy wnioskować na podstawie pewnych przekazów źródłowych. Znany nam już K. Wilkowski w swych *Przyczynach nawrócenia...* charakteryzując stosunki wewnętrzne w zborze stwierdza: „Niezgoda między nimi panuje! we zborze. Naprzód między samymi mnistry,... Potym też nie są wolni od jakiś skrytych waśni dwa stany, ministrowie z ubogimi a Panowie. Ministrom tkwi w głowie i w głos to mawiają. Póki Panowie we zborze póty nie może być dobrze, nie może być rząd... Panowie zaś mówią. Póki ci zacy we zborze rządzą, póty nie może być dobrze i radziby z pośrodku siebie ludzie proste i niewykretne, Ministrami widzieli,...”¹⁰⁰. Charakteryzując odmiennosć obecnej sytuacji od poprzedniej wyznaje: „...i jużescie przed sobą szewcom i krawcom dawali miejsce, pochwalając bardzo ich naukę,...” a potem „szewcom kazać milczeć, i młynarzom. Boście baczylł do czego ci mili dziwni Prorocy wiedli, i co za confusją... prowadzili”¹⁰¹.

Według *Nieznanej kroniki ariańskiej* w okresie tym zaszły pewne zmiany, których odzwierciedlenie znajdujemy na synodach lubelskich w r. 1597 i 1598. I tak na synodzie w Lublinie w r. 1597, obok zagadnień chrztu, miecza, urzędu ...*actum etiam de pompa et fastu est. De quibus existimarunt praecipui non extare certum praeceptum, sed luxum tamen omnem, fastum, pompam et minus necessaria vitanda esse*. Na synodzie r. 1598 ...*iterum de luxu, pompa, fastu etc. actum est, sed nihil effectum*¹⁰². Samo postawienie zagadnienia przepychu i strojów, które uznano za niezbędne do życia świadczy już o zupełnie innym obliczu społecznym zborów ariańskich. Chęci przywrócenia dawnego trybu życia przez niektórych członków zboru, pod naporem nowych elementów, nie odniosły żadnego skutku. Momenty te świadczą już o przewadze w gminie lubelskiej tzw. „nowych braci”, bardzo umiarkowanych i szlachekich.

Te nowe elementy prowadziły walkę ze „starymi braćmi” reprezentowanymi przez M. Czechowica i J. Niemojewskego. Czechowic staje się w tym okresie przedmiotem ataków tak ze strony samych „młodszych braci zborowych” jak i reakcji katolickiej. Nie było to rzeczą przypadku, reprezentował przecież radykalny kierunek w zborze.

¹⁰⁰ K. Wilkowski: *Przyczyny...* s. 147 i n.

¹⁰¹ *Tamże*, s. 153.

¹⁰² *Nieznana kronika ariańska*, s. 169.

Już pod koniec poprzedniego okresu zbór lubelski usiłował nawiązać stałe stosunki z innymi zborami w celu wzmocnienia swego położenia. Na synodzie w Luclawicach w r. 1582 wysłano do Gdańska poselstwo, w skład którego wchodził M. Czechowic i M. Krokier, celem nawiązania stosunków z tamtejszymi menonitami¹⁰³. Byli to rzemieślnicy żyjący skromnie i przestrzegający surowych obyczajów. Nie nosili broni, nie piastowali urzędów, odmawiali przysięgi, chrzcili dorosłych. Nawiązali też wysłannicy Lublinian łączność z Mateuszem Radeckim, założycielem zboru w pobliskim Buskowie, który w XVII w. będzie słynął ze swych radykalnych poglądów społecznych. Wybór zboru gdańskiego nie był rzeczą przypadkową. Słynął on z poglądów zbliżonych do Lublinian. Na synodzie w Węgrowie w r. 1584 Czechowic złożył sprawozdanie z odbytej podróży, stwierdzając, że w zasadzie od unitarian różni się niewiele. Do porozumienia jednak nie doszło z nimi z powodu różnic dogmatycznych (różna interpretacja 7 rozdz. listu Pawła do Rzymian).

Echa walki o tzw. „urząd miecza” odzywały się jeszcze w tym okresie. W r. 1593 synod w Lublinie prosił najwybitniejszego ideologa kierunku umiarkowanego — F. Socyna, o wyrażenie swych poglądów na tę sprawę. Charakterystyczną jest rzeczą zwrócenie się do Socyna z pominięciem M. Czechowica. Już to samo wiele wyjaśnia. Socyn, który już odpowiadając Paleologowi, złagodził ostrości radykalne zboru lubelskiego, tym razem stanął już otwarcie na stanowisku ugodowym, dowodząc, że Chrystianinowi wolno współdziałać z urzędem, mieć chłopów poddanych i sądownie dochodzić swego mienia. Współwyznawcy szlacheccy nie podzielali najczęściej poglądów społecznych M. Czechowica. F. Socyn oficjalnie tylko zalegalizował istniejący realnie stan rzeczy. Stanowisko Socyna da się wytłumaczyć tylko trzeźwą oceną sił klasowych w zborze. Z chwilą, gdy dawne siły społeczne zniknęły ze zboru, a nowe, ugodowe, brały górę, musiał i Socyn jako trzeźwy „polityk” zmienić już całkowicie swą taktykę i poglądy.

2. Jezuitom, osiedlonym w Lublinie, zaczęto w r. 1586 budować katedrę i kolegiatę. Prowadzili oni dopiero w tym okresie systematyczną walkę z Braćmi za pośrednictwem różnych metod: kazań, konfesjonałów, wystawnych nabożeństw, szkolnictwa, bractw miłosierdzia, dysput i pism polemicznych. Liczne są w tym okresie zwłaszcza dysputy. W r. 1586 odbyła się dysputa w Lublinie. Ze strony Braci braли w niej udział: M. Czechowic i J. Niemojewski, który został nawet poturbowany. Rozprawiano o prymacie papieża w kościele¹⁰⁴. W dniach 13 i 14 stycznia 1592 r. odbyła się wielka batalia słowna jezuitów lubelskich z Braćmi — w publi-

¹⁰³ St. Szczotka: *Synody...* s. 39 i n.

¹⁰⁴ *Dysputacje arian polskich...* s. 343 i n.

skim Lewartowie. Nauczał tam Wojciech z Kalisza. Posiadamy o niej dwa przekazy: jeden ariński¹⁰⁵ (prozą), drugi jezuitcki¹⁰⁶ (rymowany). Z arian uczestniczyli w niej: W. z Kalisza i J. Niemojewski. Z jezuitów: St. Radziński i M. Łaszcz. Obecni zaś na dyspucie byli: M. Czechowic, M. Żytno, F. Socyn, P. Stojeński, E. Otwinowski, K. Brzeźnicki. Siostrzykowski, Lubieniecki i inni, zaś ze strony jezuitów jako trzeci — Szafarzyński¹⁰⁷. Uczestniczyło też w niej wielu panów świeckich. Dyskusja toczyła się wokół zagadnień chrystologicznych, przedwieczności bóstwa Chrystusa. W czasie jej trwania trzaskami, śmiechami, hukami, przemówkami uszczypliwymi, jezuitci i ich strona usiłowali stłumić stronę przeciwną. Po dyspucie, już w Lublinie, jezuitci rozgłaszali o niej różne wieści. Między innymi jakoby Rektor i Niemojewski niczego nie umieli i stali przed Radzińskim jak czerwieniący się ze wstydu uczniowie przed mistrzem¹⁰⁸. W tym samym roku doszło do ponownego spotkania Piotra Statoriusza z jezuitą Adrianem Radzińskim w Lublinie. W r. 1595 w zborze arińskim, z polecenia kardynała Jerzego Radziwiła, odbyła się nowa dysputa między Krzysztofem i Andrzejem Lubienieckimi, a H. Powodowskim i Dobrocieskim. Kardynał przysłuchiwał się jej przebiegowi. Było na niej „...pospółstwa barzo wiele”¹⁰⁹ i „...na wielki się tumult zanosiło”¹¹⁰. Po raz ostatni wystąpił na niej J. Niemojewski. Zmarł on w Lublinie 8 marca 1598 r.

Dysputy te, których ilość gwałtownie wzrosła, świadczą o nasileniu się walki z arianami.

Również literatura polemiczna atakowała zbór lubelski, a zwłaszcza Czechowica. W r. 1594 jezuita Marcin Łaszcz wydał dwa druki: *Iudicium albo rozsądek...* i *Okulary na zwierciadło...*, w których zbór lubelski i jego przywódcy obrzuceni zostali stekiem wyzwisk¹¹¹. Tenże Łaszcz wydał jeszcze w r. 1597 druk polemiczny pt. *Recepta na plastr Czechowica*, w którym, podobnie jak ongiś Powodowski, obrzucił ministra lubelskiego najróżnorodniejszymi. obelgami i wyzwiskami.

W okresie tym nowe cechy w Lublinie zabroniły w swych statutach należeć różnowiercom. Tak np. artykuł 18 cechu mularskiego i kamieniarskiego zabrania przyjmować heretyków i schizmatyków do cechu i uczyć

¹⁰⁵ *Krótkie a prawdziwe opisanie Dysputacyey...* Kraków 1592.

¹⁰⁶ M. Łaszcz: *Pogrom lewartowski...* Kraków 1592.

¹⁰⁷ *Tamże*, s. 3v., 5, 6.

¹⁰⁸ *Krótkie a prawdziwe...* s. B_{2v}; O dyspucie tej por. *Dysputacje arian polskich*, s. 350 i *Dysputacje Braci Polskich*, s. 460.

¹⁰⁹ *Dysputacje arian polskich*, s. 353.

¹¹⁰ *Dysputacje Braci Polskich*, s. 461.

¹¹¹ M. Łaszcz: *Okulary...* s. Jv., J₂; Tenże: *Iudicium...*, s. 4, 6, 8.

rzemiosła¹¹², a ustawa cechu mieczników z r. 1596 postanawia, aby „...członkami cechu mogli być rzemieślnicy wyznania rzymsko-katolickiego”¹¹³.

Ustawy te, jak już wspominaliśmy, świadczą z jednej strony o tym, że do cechów należeli rzemieślnicy — różnowiercy (w tym arianie), a z drugiej o próbie góry cechowej i kontrreformacji uczynienia ich narzędziem swej polityki.

W r. 1589 na rynku księgarskim ukazał się pamflet przeciwjezuicki pt. *Equitis Poloni in Iesuitas actio prima*. Odbił się on głośnym echem w kraju i poza jego granicami. Zagadnienie jego autorstwa jest dyskusyjne¹¹⁴. Wszyscy badacze uważali *Akcję* za dzieło związane ze zbozem lubelskim. Dopiero H. Barycz opowiedział się za jej powstaniem w murach Akademii Krakowskiej, a jako domniemanego autora wysunął M. Dobrocieskiego, głośnego obrońcę Akademii przed zakusami jezuickimi¹¹⁵. Po tych wyjaśnieniach wspomina się o *Akcji*, na tym miejscu dlatego, że współcześni jezuici lubelscy widzieli w niej produkt miejscowej gminy arianskiej. W *Pogromie Lewartowskim* M. Łaszcz jako jej autora widział Wojciecha z Kalisza¹¹⁶, a w *Iudicium* utrzymując poprzednie autorstwo dodał jeszcze M. Czechowica i J. Niemojewskiego¹¹⁷. Biorąc pod uwagę rolę zboru lubelskiego w ruchu arianskim w Polsce należy stwierdzić, iż pogląd Łaszcz był w dużej mierze prawdopodobny.

W traktacie tym dowodzono, że jezuici są szkodliwi politycznie, ponieważ wywołują wojny domowe, tumulty, uprawiają intrygi na dworze królewskim. Są również szkodliwi kulturalnie, gdyż obniżają poziom oświaty i demoralizują młodzież swym wychowaniem. Krepują swobodę myśli. Wytwornością i przepychem swych nabożeństw przyciągają do siebie zwłaszcza kobiety. Z argumentów powyższych korzystać będą tacy francuscy pisarze, jak: Pasquier, Arnauld, Pascal. Szczególnie pierwszy w *Catechisme de Iesuites* (1602) powtórzył i rozwinął owe argumenty.

Po śmierci Niemojewskiego elementy szlacheckie w r. 1598, w wyniku walki, pozbawiły Czechowica stanowiska ministra zboru. Od tego okresu

¹¹² H. Łopaciński: *Z dziejów cechu mularskiego i kamieniarskiego w Lublinie*. Kraków 1899, s. 6.

¹¹³ J. Kamiński: *Miecznicy lubelscy*. Lublin 1935, s. 34.

¹¹⁴ Al. Brückner uznał *Akcję* za utwór zbiorowy S. Klonowicza i W. z Kalisza. T. Grabowski, obok dwu pierwszych, jako autorów wymienia też J. Niemojewskiego i M. Czechowica. Tych ostatnich uważa za głównych twórców utworu (*Literatura arianska...* s. 111, 191—194, 259—261). J. Płokarz odrzucił autorstwo Klonowicza, a opowiedział się za współudziałem Niemojewskiego i Czechowica. *Akcja* jest dziełem zbiorowym i wyszła ze zboru lubelskiego (Jan Niemojewski, s. 95).

¹¹⁵ H. Barycz: *Geneza i autorstwo „Equitis Poloni in Iesuitas actio prima”*. Kraków 1934, s. 61.

¹¹⁶ M. Łaszcz: *Pogrom...* s. 3.

¹¹⁷ M. Łaszcz: *Iudicium...* s. 4:

kierunek umiarkowany całkowicie zwyciężył w zborze lubelskim, a odłam plebejski został zepchnięty do roli opozycji. Na stanowisko ministra powołano K. Lubienieckiego i W. Szmalca. Czechowic będzie się jeszcze starał zorganizować opozycję plebejską, a nawet w r. 1604 doprowadzić do rozłamu w zborze. Jednak zamierzenia jego pozostały bez określonego rezultatu. Zmarł w r. 1613.

M. Czechowic to „...nieustrudzony szermierz słowem i piórem, w kazaniach, pismach, dysputach... czynny i ruchliwy, wymowny, dowcipny, władający prozą i wierszem, polszczyzną i łaciną, choć się tą rzadziej posługiwał”. Był „...napastowany, szkalowany więcej, niż wszyscy inni współwyznawcy”¹¹⁸. Nam pozostaje tylko dodać, że był szkalowany za swą ruchliwą działalność, radykalną ideologię społeczno-polityczną, godzącą w zasadzie w ówczesny porządek społeczny. Był filarem radykalizmu w całym ruchu ariańskim w Polsce w interesujących nas okresach.

5. Krótkie wnioski

W życiu gminy ariańskiej w Lublinie, w interesującym nas czasie, wyróżniliśmy dwa okresy: 1) 1570—1583 i 2) 1583—1598.

Pierwszy to najbardziej radykalny okres w życiu zboru ariańskiego w Lublinie. Hasła radykalne były wysuwane przez dół społeczne zrzeszone w zborze i one przede wszystkim zjednywały mu nowych wyznawców.

Cała ostra walka o tzw. „urząd miecza”, walka z polemistami katolickimi, z próbami różnej dywersji (Wilkowski) ze strony jezuitów — potwierdza radykalizm i żywotność Braci lubelskich. Przeciwnicy ich zgromadzili tu cały sztab i nie przebierali w środkach, by rozbić, względnie osłabić, tak potężną gminę. Rozpoczęła się walka o „rząd dusz”. Wszelkie jej sprężyny zostały wprawione w ruch. Około r. 1583 obserwujemy już pewne łagodzenie dotychczasowego stanowiska w kwestiach społeczno-politycznych. Można to tłumaczyć pewnymi zmianami w składzie społecznym zboru, wielkim nasileniem walk ze strony duchowieństwa katolickiego oraz próbami uczynienia cechów narzędziem kontrreformacji (ustawy 1581, 1583) co wpływało hamująco na dalszą radykalizację i wzrost liczebny zboru. Okres ten bez przesady można nazwać okresem „burzy i naporu” w życiu arian w Lublinie.

Okres drugi był okresem walki między kierunkiem radykalnym a zachowawczym w zborze lubelskim. Wystąpiły tu już wyraźnie dwa kierunki. Czechowic i Niemojewski bronili poglądów radykalnych, Lubienieccy, Stojeńscy, Orzechowscy i wiele innych tzw. „młodszych braci”,

¹¹⁸ Al. Brückner: *Z dziejów różnowierców polskich* (M. Czechowic). „Ateum”, t. I (1898), s. 224.

umiarkowanych. Walka ta zakończyła się zwycięstwem kierunku ostatniego i pozbawieniem Czechowica urzędu ministra. Zmniejszanie się wpływów pospólstwa i plebsu w zborze, przy równoczesnym napływie szlachty, doprowadziło do zmiany poglądów na szereg kwestii społeczno-politycznych i obyczajowych. To było główną, decydującą przyczyną zwycięstwa obozu umiarkowanych. Pozbawienie Czechowica praw ministra było tylko zewnętrznym wyrazem dokonanych już zmian w zborze. W okresie tym obserwowaliśmy dalsze wzmożenie walki jezuitów z arianami przez dysputy i pisma polemiczne, dalsze „katolicyzowanie” się cechów rzemieślniczych. Od r. 1598 w zborze lubelskim kierunek umiarkowany i szlachecki wziął górę i będzie panował w następnym czasie.

W okresach tych zbór arianski z Czechowicem, jako ministrem i Niemojewskim, jako seniorem świeckim, odgrywał kierowniczą decydującą rolę w ruchu arianskim w całej Polsce. Jest to szczególnie widoczne do r. 1583, kiedy ideologia społeczno-polityczna zboru lubelskiego była oficjalną ideologią całego ruchu arianskiego w Polsce. Opozycja litewska została całkowicie rozgromiona i podporządkowana oficjalnemu kierownikowi. W nieco słabszym stopniu rola zboru lubelskiego przejawiała się w następnym okresie. W interesującym nas czasie prawie na każdym synodzie i dyspucie nie brakło przedstawicieli zboru lubelskiego, najczęściej w osobach M. Czechowica i J. Niemojewskiego. Zbór lubelski i jego przywódcy byli najczęściej atakowani w pismach polemistów katolickich, zwłaszcza jezuitów. Również pod względem ilości pism polemicznych, które wyszły z kuźnicy zboru lubelskiego, należał on do pierwszych w kraju. Na przykładzie gminy lubelskiej możemy dość przejrzysto śledzić dynamikę rozwoju ruchu arianskiego w Polsce.

Zborowi lubelskiemu sekundował zbór krakowski. Miejsce jego w wieku XVII zajął odradzający się z upadku Raków.

Р Е З Ю М Е

Настоящая работа — фрагмент более обширной монографии о Польских Братьях в Люблинщине в XVI—XVII веках — является только попыткой разъяснения посредством общественных причин идеологических изменений, какие произошли в люблинском сборе в 1570—1598 гг. В этот период с ним были связаны такие личности, как М. Чеховиц, И. Немоевский, Войцех из Калиша, Э. Отвиновский, С. Клионович и другие.

Мы опираем эту работу прежде всего на полемично—вероисповедную литературу (арианскую и иезуитскую), связанную с люблинским сбором, и отделы рукописей библиотек: Г. Лопацинского в Люблине, Чарторыских и ПАН в Кракове. Сверх того используем

печатные материалы, особенно в „Реформации в Польше”, и основные издательства по истории города Люблина.

Нашим обсуждениям предшествует несколько замечаний об экономическом, общественном и политическом положении г. Люблина во второй половине XVI века. Это положение будет оказывать влияние на местную арианскую общину.

В нашей работе мы различаем 2 периода, являющиеся одновременно двумя основными разделами. В период 1570—1583 гг. (радикальный) в люблинском сборе преобладали элементы, рекрутирующиеся среди беднейших слоев городского общества. В этом разделе мы занимаемся прежде всего анализом общественного состава общины, представляя роль плебса, её радикальный общественно-политической идеологией, борьбой с литовскими братьями из —за „права меча” и очень поверхностно религиозно-философскими и этическими воззрениями. Приблизительно в 1583 г. наблюдается уже смягчение радикальной идеологии, что несомненно находится в связи с изменениями в общественном составе: уменьшением в сборе роли плебса с одной стороны и одновременным увеличением роли шляхты с другой. Католическая реакция начала борьбу, имеющую целью приобретение для своей политики симпатии беднейших слоев городского населения. В период 1583—1598 гг. после ожесточенной борьбы между „старыми” братьями и „новыми”, между радикальным течением и консервативным, шляхетским — победил последний. Явным признаком этого было принудительное устранение с должности министра сбора М. Чеховица. Ослабление влияния плебса в сборе при одновременных наплыве и увеличении роли шляхты привело к переменам взглядов на ряд общественно-политических и бытовых вопросов. Лишение Чеховица прав министра было только внешним знаком уже происшедших в сборе перемен. В этот период наблюдалось дальнейшее „католичение” ремесленных цехов, усиление борьбы иезуитов с арианами посредством диспутов и полемических изданий. С 1598 года в люблинской общине умеренное и шляхетское направление взяло верх и будет преобладать в следующие годы.

В период 1570—1598 гг. люблинский сбор во главе с М. Чеховицем в качестве министра и И. Немоевским, как светским сеньором, играл руководящую, решающую роль в арианском движении во всей Польше. Особенно это заметно до 1583 г., когда общественно-политическая идеология люблинского сбора была официальной идеологией всего арианского движения в Польше. Литовская оппозиция была совершенно разбита и подчинена официальному течению. Несколько слабее проявлялась роль люблинского сбора во второй период. В интересующее нас время почти на каждом синоде и диспуте при-

существовали представители люблинской общины, чаще всего в лице Чеховица и Немоевского. Люблинский сбор и его руководители были очень часто атакованы в произведениях католических полемистов, особенно иезуитов. Также в отношении количества полемических произведений, которые вышли из кузницы люблинского сбора, принадлежал он к первым в стране. На примере люблинской общины можно открыто следить за динамикой развития арианского движения в Польше. Люблинскому сбору вторил краковский сбор. Место Люблина в XVII веке занял возрождающийся после упадка Раков.

RÉSUMÉ

Le présent travail, fragment d'une monographie plus étendue sur les Frères Polonais dans la région de Lublin aux XVI^e et XVII^e siècles, a pour but d'expliquer par des causes sociales les changements idéologiques qui ont eu lieu dans la communauté de Lublin dans les années 1570—1598. Parmi les personnages qui y jouèrent un certain rôle à cette époque il convient de citer M. Czechowic, J. Niemojewski, Wojciech de Kalisz, E. Otwinowski, S. Klonowicz et d'autres.

Le travail s'appuie en premier lieu sur la littérature polémique religieuse (arienne et jésuite) relative à la communauté de Lublin et sur les collections de manuscrits de la Bibliothèque Łopaciński à Lublin et des Bibliothèques Czartoryski et de l'Académie Polonaise des Sciences à Cracovie. De plus, nous avons mis à profit les matériaux publiés, surtout dans la collection „Reformacja w Polsce” („La Réformation en Pologne”), les publications des sources relatives à l'histoire de la ville de Lublin et les études correspondantes.

Nous avons fait précéder nos considérations de quelques remarques sur la situation économique, sociale et politique de Lublin dans la seconde moitié du XVI^e s., dont l'influence s'exercera sur la communauté arienne locale.

Nous avons distingué dans notre travail deux périodes, auxquelles correspondent deux chapitres principaux. Pendant la période radicale (1570—1583), les éléments dominants dans la communauté de Lublin se recrutaient dans les classes les plus pauvres de la société urbaine. Dans ce chapitre, nous analysons d'abord la composition sociale de la communauté, mettant en évidence le rôle de la populace et de la plèbe, puis nous montrons le radicalisme de son idéologie sociale et politique, sa lutte avec les Frères Lithuaniens au sujet du „ministère du glaive” et nous faisons mention très superficielle de ses idées religieuses, philosophiques et éthiques. Vers 1583, on voit se manifester une certaine mo-

dération de l'idéologie radicale, ce qui reste sans doute en rapport avec les changements dans la composition sociale: diminution du rôle de la populace et de la plèbe dans la communauté d'une part, et de l'autre, augmentation de celui de la noblesse. La réaction catholique se mit à l'oeuvre pour gagner à ses vues politiques les classes les plus pauvres de la population urbaine. Au cours des années 1583—1598, à la suite d'âpres luttes entre frères „anciens” et „nouveaux”, représentants des tendances radicale et conservative, celle-ci l'emporta. Un signe visible en fut la destitution forcée de M. Czechowic, ministre de la communauté. La diminution de l'importance de la populace et de la plèbe dans la communauté et, en même temps, l'affluence de la noblesse et l'augmentation de son rôle eurent pour conséquence de modifier les opinions de la communauté sur de nombreuses questions sociales, politiques et éthiques. La destitution du ministre Czechowic ne fut qu'une manifestation extérieure des changements qui s'étaient déjà opérés dans la communauté. Nous observons à cette époque une nouvelle „catholicisation” des corps de métier et une aggravation de la lutte entre jésuites et ariens au moyen de disputes et d'écrits polémiques. A partir de 1598, la tendance modérée, représentée par la noblesse, prit le dessus dans la communauté de Lublin et resta dominante pendant la période suivante.

Pendant les années 1570—1598, la communauté de Lublin, dont M. Czechowic était ministre et J. Niemojewski préposé laïc, joua un rôle prépondérant et directeur dans le mouvement arien dans tout le pays. Ceci se voit surtout jusqu'en 1583, lorsque l'idéologie sociale et politique officielle de tout le mouvement arien en Pologne était celle de la communauté de Lublin. L'opposition lithuanienne fut complètement mise en déroute et dut se subordonner à la tendance officielle. Le rôle de la communauté de Lublin au cours de la seconde période fut moins important. Dans la période qui nous intéresse, il n'y eut presque pas de synode ou de dispute auxquels ses représentants n'eussent pris part, le plus souvent Czechowic et Niemojewski. La communauté de Lublin et ses dirigeants furent le plus souvent attaqués dans les écrits des polémistes catholiques, surtout jésuites. Par le nombre des écrits polémiques, issus de son officine, elle appartient aussi aux premières du pays. Son exemple permet très bien de suivre la dynamique du mouvement arien en Pologne. Dans son activité, la communauté de Lublin fut assistée de celle de Cracovie. Au XVII^e s. Lublin fut remplacé par Raków, renaissant après une période de décadence.